Spinache, Ma tak być

Witam cię w miejscu które podobno nie ma serca
Stres, depresja, kryzys, system morderca
Idziemy coraz dalej bo widzimy coraz więcej
Samochody na sygnale
Własny los chwycony w ręce
Czytałem prawdę ze snów
Zrobię to znów
100 wyświetleń i 100 lajków
Każdy ma tych kilka stów
Życie z tablicy
Dźwięk
360 p
Znowu na ulicy plus słuchawki
Miasto w tle
Mówię cześć
Uśmiechasz się
Piękny moment
Trochę winyli i empece
Z mikrofonem nocne sesje
Światła
Kamera na bok
Akcja
Jutra nie ma
Wczoraj też
Tu i teraz wzmacnia

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej
Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej
Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie

Przed oczami smukłe linie oddające twoje piękno
Ruch i kształt szeptany hołd dźwiękom
Twój zapach
Tak wielowymiarowy
Delikatny, mocny, lekki, adekwatny, nocny
Rano słońcem muskany przed przebudzeniem
Biorę wdech
I patrzę na powiek twych drżenie
Równowaga
Co ma być to jest
Czuję brak oczekiwań
Świętuję każdy gest
Celebruję naszą bliskość
Bez oceny
Jakościowy czas i wszystko
Co dajemy sobie tu i teraz
Otwierasz to co tajemnicze i bliskie
Flow i ogień w postaci czystej
Wczoraj minęło i nie czekam na jutro
Tu i teraz przy tobie
Popłyńmy
Zrób krok
Wszystko w tej jednej chwili
Wystarczy abyśmy tylko byli

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej

Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej
Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej
Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie

Jeżeli teraz ma tak być
Biorę to co dla mnie dobre i więcej nie chcę nic
Wiem że nie będzie jak dawniej
Żyję odważnie i niepoprawnie w prawdzie